



PIĄTEK, 23 WRZEŚNIA 1994 R.
Nr 187 (12463)

KURIER Wileński



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Spotkania z przedsiębiorcami i bankowcami niemieckimi

We wtorek, w godzinach popołudniowych prezydent A. Brazauskas przybył do Hamburga. Przedstawiciele miejskiego Związku Pracowników Przemysłu Transportowego podejmowali go tu koloacją. Najwięcej inwestując do żegluga są oni zainteresowani, aby między naszymi krajami kursowały promy oraz wzywają swój rząd do podpisania z Litwą umowy o przewozie niebezpiecznych ładunków.

We środę rano prezydent republiki i towarzysząca mu delegacja mieli śniadanie z najważniejszymi bankowcami Hamburga. Interesuje ich otwarcie filii na Litwie, chociaż dostrzegają tu jeszcze przeszkody. Jak poinformował doradca prezydenta ds. polityki zagranicznej Justas Paleckis, bankowcy powiedzieli, że uważnie śledzi referendy w naszym kraju, a w razie jego sukcesu takie kontakty zapewne zostałyby przerwane.

Problemy współpracy gospodarczej krajów całego regionu bałtyckiego poruszano podczas rozmów, jakie toczyły się w Izbie Handlowej Hamburga. Niemcy interesują się szczególnie perspektywami promowej przeprawy

kolejowej, portem w Klaipėdie. Zwrócono uwagę na niedociągnięcia dotyczące cel i pracy urzędów celnym Litwy. Zaakcentował to również prezydent Republiki Litewskiej A. Brazauskas.

W czasie obiadu Algirdas Brazauskas spotkał się z prezydentem-burmistrzem senatu Hamburga, zwiędził miejscowy port.

W godzinach popołudniowych prezydent republiki uczestniczył w uroczystościach otwarcia konsulatu honorowego Litwy w Kilonii.

Konsulem honorowym został znany niemiecki przedsiębiorca C. Delage, zajmujący się budownictwem również na Litwie. Algirdas Brazauskas wręczył C. Delage'owi dokumenty nominacyjne, natomiast pomyslnie pracy nowemu konsulowi honorowemu życzył ambasador Litwy w Niemczech Zenonas Namavičius. Prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas spotkał się z premierem kraju związkowego Szlezwiń-Holsztyn Heide Simonis, złożył wizytę w Landtagu.

Pobyt sekretarza generalnego Unii Międzyparlamentarnej

We środę przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas przyjął sekretarza generalnego Unii Międzyparlamentarnej Pierre'a Cornillona. Przybył on z trzydniową wizytą na zaproszenie Česlovasa Juršėnasa, podaje ELTA.

Podczas rozmowy poruszono sprawę pomocy władz wykonawczych Unii Parlamentarnej Sejmowi Litwy.

P. Cornillon spotkał się z członkami sejmowej grupy Unii, pełnomocnym koordynatorem Organizacji Narodów Zjednoczonych i pełnomocnym przedstawicielem programu rozwoju ONZ na Litwie Jorgenem Lissnerem.

Waży się los mienia

Rząd Litwy poparł propozycje, dotyczące dalszego wykorzystania pozostałego niesprywatyzowanego mienia przedsiębiorstw rolnych, zgłoszone przez Ministerstwo Rolnictwa, informuje ELTA.

Na posiedzeniu poinformowano, że wartość prywatyzowanego mienia byłych przedsiębiorstw rolnych na Litwie wyniosła 184 miliony litów. Przed początkiem etapu prywatyzacji z 95-procentową zniżką — do 15 czerwca 1993 roku — sprywatyzowano mienie wartości 153 miliony litów, czyli 83,2 proc. wartości całego mienia. Zaznaczono, że prywatyzacja mienia przedsiębiorstw rolnych w zasadzie zakończyła się w 1993 roku.

Pozostałe, nie cieszące się popytem mienie i kapitał państwowy spółek rolnych za 30 milionów litów prywatyzowano stosując 95-procentową zniżkę. Po zakończeniu tego etapu prywatyzacji, pozostało niesprywatyzowane mienie przedsiębiorstw rolnych wartości 976 tys. litów.

Na część tego mienia okres prywatyzacji przewidziano, innej części nie sprywatyzowano z powodu procesów sądowych. Z niesprywatyzowanego mienia o przeznaczeniu komunalnym korzystają spółki rolne, znaczną część mienia stanowią zepsute inwentarze rolne, nie wykorzystywane doły na kiszki, stare budynki. W 7 rejonach 12 spółek rolnych nie wykupiło mienia państwowego wartości 153,9 tys. litów. Niektóre przedsiębiorstwa rolne, z braku środków na prywatyzację, nie wykupiły zespołów produkcyjno-technologicznych, które zarejestrowano w przedsiębiorstwach państwowych.

Obecnie zarejestrowano 6 przedsiębiorstw państwowych i 5 państwowo-akcyjnych, gdzie pozostało mienie wartości ponad 460 tys. litów.

Nowo powstający
tygodnik polski

**Wileńskie
Słowo**

poszukuje młodych,
zdolnych, ambitnych,
którzy chcą spróbować sił
w dziennikarstwie.
Vilnius, tel. 61-22-09.

(Zam. 912)

Dziś w numerze:

2 str.

Od pierwszego października wzrosną niektóre uposażenia, płace i emerytury.

3 str.

W Samorządzie m. Wilna debatują o "blaskach i cienkach" naszego stołecznego życia codziennego.

4 str.

Na Haiti coraz więcej żołnierzy amerykańskich. Szykują się kanadyjczy.

5 str.

Ustawa o tajemnicy państwowej uczyniła w Polsce sporo hałasu.

6 str.

Czasem dla dobra dzieci i pedagog się buntuje przeciwko szkolnym programom.

7 str.

Festiwalowe szaleństwa "Świtezianki" i "Zgody" w Iwoniczu Zdroju.

9 str.

A może Miłosz tu jeszcze powróci?..

10 str.

"Do prowincji kościelnej Litwy Wileńszczyzna nie weszła" — rok 1939.

11 str.

Chłirczy sami się ogrybają z becznych dzieł sztuki.

12 str.

To, co się wszystkim opłaca, czyli — reklama.

SENTENCJA DNIA

Prawo stawia dobro ogółu ponad dobrem jednostki.

Cyeron

Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

Konkurs wieczorny

godz. 22.05
tel. 42 94 72

Współpracują specjaliści rolnictwa

26-30 września w Warszawie odbędzie się druga narada ministrów rolnictwa państw Europy Środkowej i Wschodniej. Spotkanie organizują Ministerstwa rolnictwa i przemysłu spożywczego Rzeczypospolitej Polskiej wraz z FAO (Organizacja do spraw Wyżywienia i Rolnictwa) oraz komisją Unii Europejskiej, informuje ELTA.

Litwę odwiedzi minister pracy i polityki socjalnej RP

Jak podaje ELTA, w dniach 25-26 września na Litwie złoży wizytę delegacja Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej Rzeczypospolitej Polskiej z ministrem Leszkiem Millerem.

W poniedziałek w Ministerstwie Opieki Społecznej i Pracy Litwy spotkają się ministrowie Leszek Miller i Mindaugas Mikaila. Pełnomocni przedstawiciele ministrów podpiszą protokół o współpracy Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy Republiki Litewskiej i Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej Rzeczypospolitej Polskiej na lata 1994-1995.

W gminach rządzą ministrowie Leszek Miller i Mindaugas Mikaila podpiszą umowę rządów Republiki Litewskiej i rządu Rzeczypospolitej Polskiej o dwustronnym zatrudnianiu obywateli.

W godzinach popołudniowych przewidziane jest spotkanie ministrów z premierem Republiki Litewskiej Adolfašem Slezevičiusiem.

Minister pracy i polityki socjalnej Rzeczypospolitej Polskiej odwiedzi Litewski Państwowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych, spotka się z przewodniczącym Komitetu Zdrowia, Spraw Socjalnych i Pracy Sejmu Republiki Litewskiej Gediminasem Pavlasiem.

Kierownik delegacji Republiki Litewskiej, sekretarz ministerstwa rolnictwa Vytautas Poliušas poinformował, że podczas tego spotkania zlustrowie się i omówi reformy i zmiany w dziedzinie rolnictwa i wyżywienia w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, a także przygotuje rekomendacje co do dalszej działalności i wielostronnej pomocy.

Zdaniem V. Poliušasa, warto skorzystać z takiego subregionalnego forum, na którym wymieni się doświadczenia harmonizowania polityki gospodarczej dotyczącej wspólnych interesów. Prócz tego jest mnóstwo innych ważnych problemów, przy których rozstrzygnięciu należy podzielić się posiadaną wiedzą.

Porządek dzienny konsultacji przewiduje zbadanie dwóch podstawowych tematów: szeroko pojmowanej polityki finansowej gospodarki rolnej i sektora wiejskiego oraz tworzenia instytucji gospodarki rynkowej.

Delegacja specjalistów rolnictwa z Litwy weźmie też udział w dorocznej poznańskiej wystawie POLAGRA. Na wystawie swe wyroby będą eksponowały przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego Litwy. Poza tym, z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa Litwy wraz z ambasadą Litwy w Polsce organizuje się prezentację litewskich artykułów spożywczych w Międzynarodowym Centrum Biznesu.

**KOWNO 22 — 25 WRZEŚNIA 1994 R.
HALA AKADEMII
WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
UL. AUŠROS 42**

**I MIĘDZYNARODOWE
TARGI KOWIEŃSKIE - KOWNO '94**

**Największa
Polska Prezentacja
Gospodarcza za wschodnią granicą!**

Targi wielobranżowe — wystawiane będą m.in. artykuły spożywcze, tekstylne, odzieżowe, budowlane, elektryczne, chemiczne, meble, maszyny i technologia.

Uczestniczy 190 firm polskich. Targom towarzyszyć będą spotkania branżowe biznesmów.

Organizator:
Polsko-Litewska Izba Gospodarcza

Patronat:
Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą RP, Ministerstwo Przemysłu i Handlu RL.

(Zam. 897)

Wokół Haiti

Żandarmi amerykańscy na ulicach Port-au-Prince

Amerkańscy żandarmi wojskowi patrolowali ulice i slumsy w Port-au-Prince stolicy Haiti, by zapobiec stosowaniu przemocy w ramach wielkiej operacji mającej na celu przywrócić demokrację w tym karaibskim kraju.

Przedstawiciele USA poinformowali, że na Haiti przybyło 1.000 żandarmerii wojskowych, by zapewnić porządek i poszanowanie praw państwa. Żandarmi mają prawo do zabicia przestępców, którzy nie chcą poddać się. Slumsy w Port-au-Prince są bazami zwolenników prezydenta Aristide'a, który jako katolicki duchowny szanowany był za pomoc udzielaną sierotom i biedocie.

Pluton wojsk amerykańskich przejął więzienie wojskowe w Port-au-Prince i magazyn broni w Fort Dimanche, niedaleko największych slumsów haitańskiej stolicy, nazywanych Cité Radieuse.

Około 8000 żołnierzy amerykańskich przybyło na Haiti po osiągnięciu porozumienia z juntą wojskową, która musi ustąpić do 15 października, by umożliwić powrót obalonego trzy lata temu przez wojskowych prezydenta Jeana-Bertranda Aristide'a.

Jednakże dowódca armii haitańskiej gen. Raoul Cedras oświadczył w wywiadzie dla telewizji CBS, że nie opuści kraju po ustąpieniu ze stanowiska. Dodał, że sprawa opuszczenia przez niego Haiti nigdy nie była podnoszona podczas negocjacji, które doprowadziły do interwencji sił amerykańskich.

Agencje podkreślają, że decyzja Cedrasa pozostania na Haiti po 15 października jest w wyraźnej sprzeczności z opinią prezydenta Clintona, który wezwał szefa junty wojskowej do opuszczenia kraju.

Wojsko amerykańskie przejęło kontrolę nad bazą ciężkiej broni armii haitańskiej, położoną na peryferiach Port-au-Prince.

Lotniskowiec "Eisenhower" odpyły

Lotniskowiec amerykański "Eisenhower", który od tygodnia znajdował się w zatoce Port-au-Prince, "opuszcza teatr operacji" — podał Pentagon.

Lotniskowiec — główna jednostka sił morskich wykorzystanych przez Stany Zjednoczone w operacji "podtrzymać demokrację" — wyładował na brzeg haitański znajdującą się na jego pokładzie 10 dywizję piechoty i jej sprzęt. Licząca 2 tys. ludzi dywizja, wyposażona w 50 helikopterów, była pierwszą formacją skierowaną do Port-au-Prince z 15-tysięcznego kontyngentu, jaki wykorzystany będzie przez USA w operacji haitańskiej.

Kanada wyśle swych żołnierzy i policjantów

Kanada wyśle 600 żołnierzy i 100 policjantów na Haiti w ramach międzynarodowych sił pokojowych — oświadczył kanadyjski minister spraw zagranicznych Andre Ouellet.

Bliski Wschód

Arafat rozmawia z Hamasem

Szef Organizacji Wyzolenia Palestyny (OWP) i Rady Samorządowej w Strefie Gazy i Jerychu Jaser Arafat przyjął w swojej siedzibie w Gazie dwóch głównych działaczy Ruchu Oporu Islamskiego (Hamas) na tym obszarze, Mahmuda al-Zahara i Ismaila Haniję — poinformował rzecznik Arafata.

Rosja

Demonstracja opozycji w Moskwie

5 tys. osób odpowiedziało na apel opozycji antyprzewodniczącej i wzięło udział w demonstracji zorganizowanej w Moskwie przez przeciwników polityki Borysa Jelcyna. W ten sposób opozycja komunistyczna i nacjonalistyczna uczciła pierwszą rocznicę rozpadu Związku Radzieckiego.

"Bande Jelcyna — pod sąd!", "Trudowej Moskwy".

"Związek Radziecki! Związek Radziecki!" — skandawał demonstranci, wśród których byli m.in. eks-wiceprezydent i przywódca zeszłorocznej rewolty antykomunistycznej Aleksander Ruckoj, lider Komunistycznej Partii Rosji Gennadij Ziuganow, ostatni przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Anatolij Łukjanow, a także Wiktor Anpiłow z neobolszewickiej "Trudowej Moskwy".

Czeczenia

Zestrzelono samolot rządu

Opozycja czeczeńska zestrzeliła w środę samolot typu Antonow-2, należący do sił rządowych, który wykonywał lot rozpoznawczy nad stanowiskami opozycji — oświadczył w czwartek Zaidi Czotajew, przedstawiciel opozycyjnej Rady Tymczasowej Czeczenii.

Samolot, na którym w wyniku ostrzelania przez opozycję wybuchł pożar, został zmuszony do lądowania na brzegu rzeki Terek, oddzielającej tereny zajmowane przez opozycjonistów od reszty Czeczenii. Dwóm pilotom udało się przeprząc przez rzekę na stronę rządową.

Czechy

Zdymisjonowano ministra obrony

Prezydent Republiki Czeskiej Vaclav Havel — na wniosek premiera Vaclava Klause — zwolnił ze stanowiska

ministra obrony Antonína Baudysa. Wcześniej wotum nieufności wobec Baudysa zgłosiła jego własna partia — Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna — Czesosłowacka Partia Ludowa (KDU-CzSL). Ugrupowanie to wchodzi w skład centrowej koalicyjnej czeskiej koalicji rządowej.

Następca Baudysa został 55-letni Vilem Holan, dotychczasowy dyrektor departamentu Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej w czeskim MSZ.

Zdaniem czeskich środowisk masowego przekazu, przyczyną zdymisjonowania Baudysa mogą być targi wokół zagranicznych kontraktów na modernizację uzbrojenia armii czeskiej.

ONZ

Butros Ghali przeciwny zniesieniu embarga dla Bośni

W 17-stronicowym raporcie dla Rady Bezpieczeństwa sekretarz generalny ONZ Butros Ghali potwierdził swój sprzeciw wobec zniesienia embarga na dostawy broni dla kontrolowanego przez Muzułmanów rządu bośniackiego i w odniesieniu do propozycji zalecających zaostreżenie rygorów w tzw. strefach zamkniętych na obszarze Bośni, stanowiących enklawy bezpieczeństwa dla ludności cywilnej.

AFP przypomina, że kraje muzułmańskie zamierzają wykorzystać doroczną sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych jako okazję do wznowienia kampanii na rzecz uchylecia embarga na dostawy uzbrojenia do Sarajewa. W podobnym kierunku mogą podążać Stany

Zjednoczone, bowiem Kongres upoważnił prezydenta Clintona do podjęcia zabiegów o zniesienie embarga Rady Bezpieczeństwa, jeśli do 15 października Serbowie nie przyjmą przedstawionego im planu pokojowego. Jak dotąd Amerykanie mają w Radzie Bezpieczeństwa tylko dziewięć głosów za zniesieniem embarga.

W razie przyjęcia rezolucji odwołującej embargo część europejskich krajów zagroziła już wycofaniem swych kontyngentów narodowych z UNPROFOR. Według nie potwierdzonych oficjalnie informacji Narody Zjednoczone miały zażądać od Stanów Zjednoczonych — na wypadek kryzysu — zapewnienia osłony podczas ewakuacji z Bośni personelu ONZ.

Dania

Socjaldemokraci pozostaną u władzy

W parę dni po zwycięstwie wyborczym socjaldemokratów szwedzkich sukces odnieśli ich pobratymcy partijni w Danii. Był to jednak sukces potłoczony, bo polegający wyłącznie na pozostaniu na czele dotychczasowego rządu koalicyjnego, ponieważ w porównaniu z poprzednimi wyborami w grudniu 1990 r. Duńska Partia Socjaldemokratyczna (S) zdobyła mniej o 5-6 mandatów. W 179 miejscowym

parlamentie (Folketingu) mieć będzie prawdopodobnie 62 mandaty.

Według pierwszych prognoz, zdecydowanie zwycięsko wyszła z wyborów jedynie opozycyjna partia liberalna Venstre, uzyskując 10-11 nowych mandatów. 4 partynia koalicyjna rządowa straciła łącznie 12 mandatów z dotychczasowych 90, przy czym jedno ze stroniectw wchodzących w jej skład, Chrześcijańska

Partia Ludowa może w ogóle nie wejść do parlamentu. Rząd socjaldemokraty, premiera Poula Nyrupa Rasmussena, nie jest jednak zagrożony, ponieważ może liczyć w Folketingu na dodatkowe poparcie jeszcze dwóch stroniectw lewicowych: Socjalistycznej Partii Ludowej oraz tzw. Listy Jedności (skrajna lewica), która niespodziewanie pokonała dwuprocentowy próg wyborczy.

Wniosek o przyjęcie Tajwanu odrzucony

Komisja ogólna Zgromadzenia Ogólnego ONZ odrzuciła w środę wniosek o rozpatrzenie na 49 sesji sprawy przyjęcia Tajwanu do ONZ, ponieważ nie uzyskał on dostatecznego poparcia. Z wnioskiem tym wystąpiło 14 państw, w tym Burkina Faso, Republika Dominikany, Gwinea-Bissau, Kostaryka i Nikaragua.

Podczas dyskusji nad wnioskiem

państwa popierające go podkreślały, że Tajwan powinien zostać potraktowany tak jak inne podzielone kraje, które zostały wcześniej przyjęte do ONZ, Korea Północna i Południowa oraz byłe NRD i Niemcy Zachodnie. Przeciwnicy przyjęcia wniosku, do których należeli m.in. przedstawiciele Chin, Indii, Kuby i Pakistanu, twierdzili, że Tajwan stanowi nieodłączną część Chin.

Watykan

Odroczenie papieskiej podróży do USA

Jan Paweł II postanowił odłożyć przewidzianą na październik podróż do Nowego Jorku, gdzie miał wystąpić na sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych — oznajmił

rzecznik Watykanu Joaquín Navarro-Valls. Planowana na 20-23 października papieska podróż do USA została przełożona na listopad 1995 — powiedział rzecznik.



Z oficjalną wizytą

Premier Pawlak w Kazachstanie

Przebywający z wizytą oficjalną w Kazachstanie premier Waldemar Pawlak przeprowadził w Alma Ate rozmowy z premierem Kazachstanu Siergiejem Tierszczem, a następnie pod przewodnictwem obu premierów odbyły się rozmowy plenarne delegacji polskiej i kazachstańskiej. Premierzy Pawlak i Tierszcz podpisali umowę międzyrządową o popieraniu i

wzajemnej ochronie inwestycji. Sześć rządu polskiego spotkał się też z przewodniczącym parlamentu Kazachstanu Abiszem Kekilbijewem. Sprawy kazachstańskiej Polonii — głównie potomków dziesiątków tysięcy Polaków — były przedmiotem spotkania premiera z diasporą w "Domu Przyjaźni".

... i w Chinach

Premier RP Waldemar Pawlak rozpoczął 4-dniową wizytę oficjalną w Chinach. Jest to pierwsza wizyta pol-

skiego premiera w tym kraju od 1988 roku. W. Pawlak składała ją na zaproszenie premiera Chin Li Penga.

We władzy najwyższej

Prezydent podpisał ustawę o najmie lokali mieszkalnych

Prezydent Lech Wałęsa podpisał ustawę z 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych — poinformowało Biuro Prawne Kancelarii Prezydenta RP.

Dla prezydenta Wałęsy była to trudna decyzja, gdyż kiedy analizował materiały, widział, że "nie ma tu jednolitej oceny społecznej, przyjęta ustawa

stara się bowiem godzić przysłówowi ogień z wodą". Jej niepodpisanie byłoby jednak "kolejnym odłożeniem reform w tej dziedzinie". "Przedmiotowa ustawa jest aktem prawnym, który zawsze będzie miał wrogów i zwolenników i zawsze będzie stwarzał poważne zagrożenia społeczno-ekonomiczne" — uznał prezydent.

Wałęsa o tajemnicy państwowej

Na konferencji prasowej w Sejmie prezydent Lech Wałęsa oświadczył, że gdyby dziś otrzymał do podpisu uchwaloną niedawno przez Sejm ustawę o tajemnicy państwowej, to by ją zawetował. Dodał, że ma jeszcze czas na rozważenie, ponieważ ustawa została skierowana do Senatu, który może wprowadzić do niej zmiany.

"Jak państwo wiedzą, ja z dziennikarzami — mimo różnego typu konfliktów dobrze żyłem, żyję i myślę żyć dalej, w związku z tym, gdybym dzisiaj miał podjąć decyzję, na pewno bym zawetował" — mówił prezydent. Na py-

tanie, czy wcześniej znał treść ustawy o tajemnicy państwowej, prezydent odpowiedział: "Oczywiście, ale nie na tyle, bo ona jeszcze nawet nie doszła do mnie".

Prezydent stwierdził także, że zarzuty, jakoby szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Henryk Goryszewski opowiadał się za zastrzeżeniem przepisów ustawy są "nieporozumieniem", ponieważ Goryszewski mówił "nie o tych punktach, które nam się nie podobają". Wałęsa dodał, że "nieporozumienie" polega na tym, iż dziennikarze "wyciągają te sprawy, które im się nie podobają".

W Senacie

Problemy Polaków z Ukrainy

W Warszawie przebywający przedstawiciele dwóch największych organizacji polonijnych na Ukrainie, których do Polski zaprosiła Senacka Komisja Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, spotkali się oni z członkami tej Komisji.

Emilia Chmielowa, prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie liczącej ok. 7 tys. członków oraz Stanisław Kostecki, prezes Związku Polaków na Ukrainie, organizację mającej ok. 8 tys. członków przedstawili najważniejsze problemy swojej działalności. Koncentruje się ona przede wszystkim na pracy kulturalno-oświatowej oraz wydawniczej.

Obie organizacje do niedawna jeszcze działały oddzielnie, jednak od maja br. powołana została Rada Koordynacyjna tych organizacji, która posługuje zbliżeniu ich działalności programowej we wszystkich najistotniejszych sprawach dotyczących ogółu Polaków na Ukrainie.

Podczas spotkania senatorowie zwracali szczególną uwagę na potrzebę jednolitej środowiska polonijnego na Ukrainie, co pozwoli m.in. na udzielenie efektywniejszej, bo bardziej skoordynowanej, pomocy tym organizacjom.

Z kroniki kryminalnej

Spalenie noworodka

25-letnia dziewczyna w Pisu (woj. suwalskie), po urodzeniu dziecka usiłowała spalić je w piecu — poinformowała tamtejsza Prokuratura Rejonowa. Sekcja zwłok wykazała, że noworodek był żywy w momencie wkładania do ognia.

Podrażniona przynajmniej do winy i stwierdziła, iż działała ze współwinnikami. Dochodzenie w celu wyjaśnienia motywów i okoliczności tej zbrodni prowadzi Prokuratura Rejonowa w Pisu.

Spotkanie

W trosce o dobro społeczeństwa

Kardynał Józef Glemp, prymas Polski spotkał się z przedstawicielami ugrupowań centroprawicowych. Jak poinformował ks. Andrzej Franciszek Dziuba, kierownik Sekretariatu Prymasa Polski, w czasie spotkania przedstawiono prace programowe i działania zmierzające "do budowy szerokiego obozu niepodległościowo-solidarnościowego".

"Wskazano także, iż obywatelski projekt konstytucji może stać się podstawą szukania porozumień wszy-

stkich, którym leży na sercu dobro kraju. Prymas Polski podzielił troskę o potrzebę jednoczenia społeczeństwa" — czytamy w przekazanym PAP komunikacie.

W spotkaniu uczestniczyli: Andrzej Anusz, Kazimierz Barczyk, Tomasz Jackowski, Jan Parys, Andrzej Rościszewski, Andrzej Świątalski, Zdzisław Szpakowski, Zbigniew Wrzesiński i Wojciech Ziemiński — stwierdza komunikat Sekretariatu Prymasa Polski.

Obrazy komisji rejonowej "Solidarności"

Krytyka rządu za niedotrzymywanie porozumień

Obiadująca w Gdańsku Komisja Krajowa "Solidarności" przyjęła uchwałę, w której krytykuje rząd za niewywiązywanie się z podpisanych ze związkami porozumień oraz postanawia wystąpić do Trybunału Stanu o pociągnięcie do odpowiedzialności ministra przekształceń własnościowych za niewykonanie ustawy o powszechnej prywatyzacji. Komisja Krajowa postanowiła też zawiesić udział przedstawicieli związku w pracach Komisji Trójstronnej (rząd-pracodawcy-zwią-

zki) — poinformowała Komisja Krajowa "Solidarności".

Stwierdzono ponadto, że rząd łamie zasady pracy Komisji Trójstronnej. Ponieważ uniemożliwił związki zajęcie stanowiska wobec szeregu ważnych spraw, nie udostępniając na czas odpowiednich materiałów na najbliższe posiedzenie Komisji, postanowiono zawiesić udział przedstawicieli związku w pracach Komisji i nie włączyć udziału w posiedzeniu planowanym 24 września.

Komisja Krajowa odepchnęła się przeciwko projektowi nowelizacji ustawy o rewindykacji majątku związkowego. Stwierdzono, że brak wzrostu majątku odebranego "Solidarności" w czasie wojennym oraz niedokonywanie podziału majątku po byłej CRZZ są dowodem niespektakularności zasad praworządności państwa przez kolejne rządy od roku 1989.

Komisja omówiła przygotowania do VI Krajowego Zjazdu Delegatów "S" w Mieli. Przeszukiwano projekty kilku uchwał, m.in. o sytuacji rodzin pracowniczych w roku 1994.

Militaria

Otwarto Międzynarodową wystawę "Military Arms"

163 wystawców, w tym 50 zagranicznych z 23 krajów uczestniczy w otwartych w Gdyni IV Międzynarodowych Targach Techniki Wojskowej "Military Arms'94". Prezentowane jest uzbrojenie wszystkich rodzajów wojsk. Targom towarzyszy międzynarodowe sympozjum naukowe, poświęcone głównie współczesnym systemom dowodzenia i technice pancernej.

Tegoroczną nowością są pawilony narodowe kilku państw, m.in. Francji, Izraela, W. Brytanii. Szczególnie bogata jest oferta w zakresie automatyki i urządzeń elektronicznych, służących

m.in. do kierowania ogniem, wykrywania celów, nawigacji morskiej i lotniczej, a także do sterowania systemami obrony przeciwiolociowej. Znaczny udział w tej dziedzinie mają polskie instytuty wojskowe i cywilne. Wystawcy one szereg prototypowych urządzeń nie ustupiających — zdaniem specjalistów — czołowym osiągnięciom techniki wojskowej na świecie.

Po raz pierwszy na targach "Military Arms" zaprezentowana została broń zabytkowa — palna i biała. Szczególną atrakcją stanowią czołgi winchestery z lat 1847-1873.

Cenne publikacje

Ukazał się informator

"Kto jest kim w polskich władzach"

Ukazało się pierwsze kompletne opracowanie charakteryzujące członków polskich władz. O powstaniu książki "Kto jest kim w polskich władzach", wydanej przez firmę marketingową "Phase II", poinformowała na konferencji prasowej szefowa agencji, inicjatorka i główna twórczyni opracowania, Barbara Jarocka.

Na ponad 900 stronach zamieszczono szczegółowe informacje na temat ministrów, wice ministrów, dyrektorów departamentów ministerstw, szefów państwowych agencji, urzędników Kancelarii Prezydenta i jego doradców, senatorów, posłów,

województw i burmistrzów większych miast.

Książka (rozmiarami przypominająca telefonnicę, a cenną znacząco jej przewyższającą) zawiera 650 kompletnych biografii, charakteryzujących członków polskich władz nie tylko od strony urzędowej, ale również pod kątem ich życia rodzinnego i zainteresowań.

Jarocka powiedziała, że rządzący Polską bardzo różnie reagowali na propozycję przekazania informacji o swojej osobie — jedni odmawiali, inni "nie potrafili znaleźć informacji na swój temat na rolce papieru do telefaksu".

Wókol kontrowersyjnej ustawy

Protest redaktorów naczelnych

W wydanym oświadczeniu jedenastu redaktorów naczelnych ogólnopolskich dzienników i tygodników oraz prezesi Telewizji Polskiej S.A. i Radia "Zet" zaprotestowali przeciwko uchwalonej przez Sejm RP ustawie o tajemnicy państwowej.

"Poszczególne zapisy ustawy mogą zostać wykorzystane dla ukrycia przed społeczeństwem wypadków łamania prawa przez przedstawicieli władz i administracji publicznej.

Wolność słowa jest zagrożona — dlatego żywnym nadzieję, że

ustawa nie wejdzie w życie w obecnym kształcie. Zwracamy się do prezydenta RP, do Senatu RP i do wszystkich polityków, by wstrzymali realizację ustawy, zanim zdąży ona wyrządzić nieodwracalne szkody polskiej demokracji.

Ze swej strony deklarujemy, że podejmując decyzję o publikacji poszczególnych materiałów, będziemy się kierowali jedynie zasadą dobra publicznego" — głosi oświadczenie.

Podpisali je: Jerzy Baczynski, red. nac. "Polityki"; Krzysztof Czaubański, red. nac. "Expressu Wieczornego"; Stanisław Cwik,

zastępca red. nac. "Trybuny"; Jerzy Domański, red. nac. "Standartu Młodych"; Dariusz Fikus, red. nac. "Rzeczpospolitej"; Marek Król, red. nac. "Wprost"; Adam Michnik, red. nac. "Gazety Wyborczej"; Urszula Surmacz-Imienińska, red. nac. "Super-Expressu"; Wiesław Walendziak, prezes Telewizji Polskiej S.A.; Andrzej Wojciechowski, prezes Radia "Zet"; Tomasz Wólek, red. nac. "Życia Warszawy"; Mariusz Ziomecki, red. nac. "Cash", Jerzy Turowicz, red. nac. "Tygodnika Powszechnego".

Rocznice

50 lat temu zlikwidowano łódzkie getto

Udziałem w uroczystościach religijnych w synagodze w Łodzi zakończyła pobyt w tym mieście 240-osobowa grupa Żydów z całego świata, którzy przyjechali w związku z obchodami 50 rocznicy likwidacji przez niemieckiego okupanta łódzkiego getta.

W ciągu trzech dni uczestnicy

uroczystości, b. mieszkańcy Łodzi, odwiedzili m.in. cmentarz żydowski, największą nekropolię żydowską w Europie oraz obóz zagłady w Chełmnie nad Nerem, gdzie złożyli hołd 300 tysiącom ofiar zamordowanych tu przez Niemców. Do Chełmna deportowano Żydów z łódzkiego getta.

W łódzkim getcie, istniejącym od lutego 1940 do sierpnia 1944, przeżywało łącznie ok. 200 tys. Żydów z całej Europy. Likwidację getta przeżyło ok. 830 osób.

Centralne uroczystości rocznicowe odbyły się w Łodzi w sierpniu.

"Tę ziemię, te dęby tylko Miłoszowi oddamy"

Fotoreportaż

(...) Ja nie sądzę. Z prowincji dalekiej,
Z dalekiego także kontynentu,
Na którym uczyłem się esencji państwa
Nad jaką rzeką, wieczorem, śpiewanie,
Siedzieliśmy za blatami, za lasami,
Trydziści kilometrów od
najbliższej stacji.

W dworach, dworach i wioskach (...)

Wczesna ciepła jesień 1994.
Whełaniam ogurczający zapach
drzew i krzewów. Świętość.
Stoję na ścieżce, która wiedzie do
jej złotego domku... Pięć lat temu
na tej ścieżce ją spotkałam.
Czekała. Na kogoś, kto tutaj
przyszedł. Na mnie czekała. Na
nieznajomą. Te dęby — rzekła
wskazując na potężne stare drze-
wa... I po chwili — dębów
Miłoszowych pani szuka? Są... A
kościół to na górze, tam, gdzie dęby
pną się ku niebu, kościół wyżej się
wznosi, bo tak już ma być. A tam
przy kościele — ich grób rodzinny...
Zaraz tam pójdziemy, ja pani
pokażę, napisz pomożę pani
odczytać...

Czyta pani? "Mąż dla najsze-
pszej Żony Eufrozyny z hrabiów
Kossakowskich Szymonowej Syru-
ciowej urodzonej 5 września 1815,
zmarłej 21 czerwca 1845 ten po-
mnik postawił". Ze się dotąd
zachował? — pani pyta. Takich lu-
dzi czas nie zacierza, nie ściera. Do
dzisiaj ich tutaj w okolicy
pamiętają. Matka Czesława
Miłosza była świętą kobietą, takiej
pani już nigdy tutaj nie będzie. Sze-
tejnij? To niedaleko, parę kilo-
metrów, ale tam nic już nie
pozostało, drzewa, aleja...

Pszczółki niezmienne leżnej naszej
ojczyzny
Pracują jak zawsze w dzień, kiedy
gniemy.

Kto tego cmentarza tutaj do-
gląda? Ja z siostrą. Tutaj od zawsze
mieszkamy, od dziada pradziada,
od prababki.

... Córki zakrystiana, sędziwe
kobiety. Wtedy, pięć lat temu, ja
tylko na tej ścieżce obok złotego jak
burzyny domku zastałam. Tu dużo
co ocalało — pomnik powstańcom
i inny, drugie lata przetrwały —
powiedziała. Świętość — w ja-
rze, w gaju leży. To święty gaj, bo
nawet piorun dębu nie złamał, a
piorun przeważnie w dęby uderza.
We wszystko, co wysokie, wielkie i
słone piorun uderza...



Jest pani strażniczką tego tu
grobu i tej doliny — mówię.
Miłoszowej Doliny — poprawia mi-
nie. Ale Miłosz tu już nigdy nie
przyszedł — mówię. On tu jest,
zawsze jest z nami, on o tych
dębach, o naszej świętej rzecze pi-
szę. Dużo o tym piśnię, ja to czytam
— mówi ona.

Wtedy, pięć lat temu pod tymi
dębami nasz fotoreporter zrobił jej
zdjęcie... W lśniące, białej sukni w
szary rzucik, siwowłosa... panna. W
panieństwie doczekała się
starości...

... Dzisiaj, po pięciu latach...
Siadamy na ławeczce...

Nic trudniejszego
Niż napisać traktat
O człowieku wpatrującym się
W starą fotografię.

Dlaczego to robi
Pozostaje niezrozumiałe
I jego uczyć
Nie da się wytłumaczyć.

Niby to proste:
Jego dawna miłość
Ale tu właśnie
Zaczyna się pytanie.

Jeżeli dotykana,
Tak silnie obecna
W swojej skórze i sukni,
Paznokciach i włosach.

To czy była oblok
Albo fala rzeki
I powróciła
Do nieustnienia?

Czy też przeciwnie
Jest nadal substancją
To znaczy ma trwanie
Osobne i wieczne?

Nazwisko? Podała pani wtedy
moje nazwisko? Nie trzeba. Po
prostu — Elena — mówię — wystar-
czy. Siostra — Franciszka się nazy-
wa. Po co nazwiska? To nie takie
ważne. Imię na Chrzciste Świętym się
nadaje, imię jest najważniejsze.

... Tamta, jej podobna pod ty-
mi dębami, pięć lat temu to było.
nie mam tej fotografii.

Pamiętnego krwawego stycznia
sowieccy komandosi wygnali nas z
Domu Prasy. Później to i owo w
zdemolowanym gabinecie
znalazłam, odzyskałam. Ale tej fo-
tografii — nie było... Pani się nie-
wiele zmieniła — mówię i czuję, że
głupio jakos mówię, że to nie ma
sensu. Zmiany? Ta sama ścieżka.
Ten sam dom. Te same dęby. I ta
sama rzeka — święta — chociaż i
młyna, zanieczyszczona.

Ja i siostra — wciąż tak razem
tu mieszkamy. Było jeszcze dwóch
braci, bliźniacy — mówi. A widzi
pani. Doczekałam się. Czesław
Miłosz przecież tu do nas,
przyszedł. Masa ludzi parę lat te-
mu do Świętościścią ściągęta,
stałam z boku i przyglądałam się...
Rozmawiała z nim pani? — py-
tam ją.

Nie, w tym tłumie, nie odważyła
się. Wystarczyło jej, że go widzi, że
po prostu on tutaj jest, że
przyszedł.

No i widzi pani, okazało się, że
tutaj w Świętościści był ochrzczony.
Pomylił się piśnię, że w Opitołokach
"wypędzono z niego diabła..." On tu
starych ludzi spotkał, którzy go jesz-
cze pamiętali. Ja także go z tamtych
czasów zapamiętałam, dzieckiem był
jeszcze wtedy...

A dwór — Syrciszki — jest
pod Pacunelami, daleko stąd. W
innym rejonie Litwy, coś pani o tym
wiadomo? — pytam.

Pod Pacunelami? Nie. To dla
mnie za daleko. Ja tylko tutaj je-
stem, gdzie są te dęby i ta dolina.
No i sad, mój sad, niech i maleńki.

A tam, za pani sadem jest puste
pole i samotna jabłonia, pełną teraz
na jesieni owoców — czyje to drze-
wo? — pytam ją.

Niczyje, do nikogo już nie
należy. Ktośchozowe było...

A ta ziemia? Ta dolina? Tutaj i
w pobliskich Szetejnach, gdzie się
Miłosz urodził?

Do swoich młodostny leć ciężkie
pszczoły
Obłoki powoli suną w jeziorze odbicie.
Nasze dzieciństwo wezmą nieznani
nam ludzie

Czy ustaną ule, nasuręje przy
ganku,
Pielone grzędy, pochyle jabłonie?

A wie pani — mówi ona — tę
ziemię, na której dwór Miłoszów
stał chce teraz być przewodniczącą
kółchozu odkupić. On teraz jest
prezesem spółki akcyjnej. Skoro
chce i ma pieniądze — to niech
odkupi — mówię. Wiadomo

przecież jak z tym jest. Ogłaszano
już publicznie wszem i wobec, że
miano honorowego obywatela po
temu nie wystarczy, obowiązuje
obywatelstwo formalne.

Ale tu ludzie nie dopuszczają
do tego — mówi ona. Niechaj pani
w sąsiednich okolicach kogokol-
wiek bądź zapyta. Oni wszyscy chcą,
żeby to były Miłoszowe ziemie, ty-
lko jego jedynego uznają. Ale on tu
nie wróci — mówię — do czegożby
wracał? Wróci — odpowiada ona.
Jeżeli nie ciałem to duchem niech
wraca. Tu już obóz twórczy pracu-
je, międzynarodowy, mnóstwo lu-
dzi ciekawych teraz przyjeżdża, z
różnych państw. Tu wszyscy chcą,
żeby ośrodek kultury powstał — ta-
ki w plenerze i żeby jego, Czesława
Miłosza imieniem się nazywał. Oni
— jego matka, pradiadowie na to
zastępyli, to byli dobrzy słoneczni
ludzie. Nie oddadzą tu miem niech
nikomu innemu tych ziem, nie od-
dadzą...

(...) Mijas pęty straszane z
ulankiem imienia.
Ale ta woda w słoncu, zapach ojeru,
Wspólna i nam i tobie, ekstaza,
poznanie.

Jedną nas. Ty znajdziesz na nowo
Świętości, które chciały wygonić na
zawsze (...)

W Szetejniech — dziwna
staro-nowa budowla, porośnięte
chwały, ledwo ją widać. Ule,
pszczoły, pszczoły niczym duchy,
obcy jest im czas i obca przestrzeń...
W Opitołokach, parafialny kościół,
długo restaurowany, dziś już bez
rusztowań. Opitołoki — często
przez Czesława Miłosza wspomina-
ne, częściej jednak Świętościścią,
gdzie kościół (na zdjęciu), w
którym ochrzczony został, gdzie są
pomniki także, co czci tych, którzy
z rozkazu cara przedwcześnie świat
ten opuścili, bądź na Sybirze po-
marli. Tutaj w Świętościści po-
grzebano ich 75. Dęby... Ramię
zranionego opasane "czarnym
bandażem".

(...) Każde śpiewanie było onozadzielenie:
Tu swoje, tam obce. Tu bieda, tam
bogactwo.
Tu orka, tam handel. Tu enoia, tam
grech.

Tu wierność grobom przodków, tam
zdrada.
Dęby stały tu od prawieka (...)

Alwida Antonina BAJOR

Fot. Jerzy Stefanowicz
Opitołoki, Szatejnie, Świętościść
w rejonie kędajniajskim



